

SKARGA i STAPLETON.¹⁾

(STUDJUM PORÓWNAWCZE)

KRÓTKI PRZEGLĄD ZAPOŻYCZEŃ SKARGI W MIARĘ NASTĘPSTWA KAZAŃ²⁾.

Dla ułatwienia przeglądu zapożyczeń Skargi, zestawiamy je, przebiegając kolejno wszystkie kazania niedzielne i świąteczne, wyszczególniając oryginalne:

I niedz. Adwentu — kazanie o sądzie ostatecznym. Początek oryginalny: o czterech kategorjach sądów nad ludźmi. Dalej aż do końca niewolnicze naśladownictwo z „*Prompt. Cathol.*“: polemika z protestantami o miłosierdziu i sprawiedliwości na

¹⁾ Podajemy główny zwód dowodów, któremi W. Germain uzasadnia zależność Skargi od Stapletona. Żałujemy bardzo, że nie możemy tego studjum drukować w całości, bo ma wiele momentów ciekawych i przez nasświetlanie walki religijnej XVI w. i przez sposób, w jaki laik obraca się na terenie teologicznym, mając pełne usta frazesów o średniowieczynie, zacofaniu, obskurantyzmie, inkwizycji itd. W. Germain kończy ustępy swej pracy: Stapleton i Skarga o Kościele i duchowieństwie katolickim, jego znaczeniu i obowiązkach; Obrona dogmatów; Nauka moralności chześcijańskiej następującemi wnioskami: Ustępy przez nas oświetlone pozwalają już rozpoznać stopień zależności Skargi od Stapletona — i określić tę zależność, jako formalną raczej niż ideową, gdyż jakichś poglądów, specjalnie Stapletonowi właściwych, nie udało nam się u Skargi wysledzić. Poglądy, które obaj pisarze w kazaniach swych wypowiadają, są ogólnochrześcijańskie — i u Stapletona zwłaszcza nie mają zabarwienia indywidualnego. To też Skarga w swych zasadniczych poglądach na życie w odniesieniu do narodu i dla narodu pozostał zawsze sobą, pozostał oryginalnym. Stosunek jego do Stapletona jest tutaj zupełnie inny, niż np. w „Kazaniach sejmowych“ de Bellarmina. Tam idee potężnego kardynaia silnie zabarwiły całe dzieło, wybijając swe piętno na poglądach politycznych Skargi. Wpływ Bellarmina w „Kazaniach na niedziele i święta“ nieznaczny, ograniczył się do kilkunastu ustępów.

²⁾ Berge twierdzi, że Skarga w kaz. na niedz. Przewodnią naśladował Bellarmina, ponieważ wymienia same tylko imiona ojców kościoła, z opuszczeniem tekstów — a to samo znajdujemy u Bellarmina. Jednakże, jeśli całe kazanie naśladował Skarga ze Stapletona — i jeśli u Stapletona tych samych znajdujemy ojców kościoła, to najsluszniejszym chyba będzie przypuszczenie, że i cytaty wziął Skarga z angielskiego teologa, skracając je tylko z powodu obfitości materiału.

sądzie ostatecznym, dosłownie powtórzone³ cytaty z pisma św. (Dawid), z św. Augustyna, Grzegorza i z Ewangelji. Z „Prompt. mor.“ o ciągłym oczekiwaniu i przygotowaniu się na sąd ostateczny (II-ga cz. kazania).

II niedz. adwentu (o św. Janie Chrzcicielu), kazanie więcej samodzielne. Wpływ Stapletona widoczny tylko w krótkim ustępie cz. II-ej: „O odprawie posłów Janowych i jego wychwaleniu“ (z „Prompt. Cathol.“) i w upomnieniu przeciw samochwalstwu i zbytkowi w ubiorach (z „P. mor.“). Z Bellarm. krótka historia herezji („Controv.“ t. II).

W III-cią niedz. Adwentu znowu naśladuje Skarga wiernie Stapletona.

W I-ej cz. o św. Janie Chrzcicielu i o chrzcie z „P. Cathol.“, w II-ej zaś części występuje przeciw próżności i pysze, podając za przykład życie św. Jana i przytaczając „exemplum“ o Talesie z Miletu, dalej ustęp o Opatrzności Boskiej prawie przetłumaczony — wszystko z „P. morale“.

Kazanie na IV-tą niedz. Adwentu prawie oryginalne. W I-ej części tylko ustęp o pokucie wykazuje wpływ Stapletona, w cz. II-ej zaś upomnienie do oderwania myśli od spraw ziemskich, by całkowicie poświęcić się Bogu.

Kaz. na I-szą niedz. po Bożem Narodz. — o wolnej woli i predestynacji — całe ze Stapletona. Ustęp o podziwie dla dobrodziejstw boskich prawie dosłownie przetłumaczony. Ze Stapl. też wzięte porównanie rozmyślania o dobrodziejstwach boskich, jako pokarmu duchowego z pokarmem cielesnym. Te same, co u Stapl. wyjątki z psalmów. W cz. II-ej zalecenie postów i modlitw na wzór „P. mor.“ W cz. I-ej krótki ustęp o Lutrze i jego prorocत्वie wzięty z Bellarmina.

Pierwszą część kazania na I-szą niedzielę po 3 Król. oparł Skarga na „Controversiae“ Bellarmina (o pielgrzymach do miejsc świętych, o mądrości Chrystusa, porównanie jej ze słońcem). W I-ej cz. tylko ustęp o obchodzeniu świąt powstał pod wpływem Stapletona. Zato w II-ej cz. wyłącznie jego Skarga naśladował, mówiąc o stosunku rodziców do dzieci i nawzajem (według „P. mor.“).

Całe kaz. na II-gą niedz. po 3 Król. (nauka o małżeństwie) wzorował Skarga na Bellarmina rozdziale „De Matrimonio“ z III-go tomu „Controversiae“, z wyjątkiem końcowego ustępu „O konieczności współdziałania z łaską bożą“, który wziął z „P. mor.“ Stapl.

Kazanie na III-cią niedz. po 3 Król. oparł Skarga w najważniejszej części na odnośnym kazaniu Stapletona z „P. mor.“ W I-ej cz. jednak korzysta także z „P. Cathol.“, mówiąc o karności w Kościele katolickim i o powadze stanu kapłańskiego. Z „P. mor.“ wziął zasady stosunku panów do sług (przykład o setniku, błagającym Chrystusa o uzdrowienie sługi, wezwanie

do modlitwy i wyszczególnienie jej cech, oraz ustęp o próżnej chwale. Skorzystał tutaj Skarga także z kazania Stapl. na I-szą niedz. po 3 Król., mówiąc o posłuszeństwie woli bożej i woli przełożonych.

W IV-tą niedz. po 3 Królach mówi Skarga o ufności w Opatrzność boską, czerpiąc bardzo obficie ze Stapletona: porównanie życia z korabiem, przykład o Józefie i jego braciach, sen Chrystusa w łodzi miotanej burzą.

Kaz. na V-tą niedzielę po 3 Królach wykazuje w obu częściach silną zależność od Stapletona. W cz. I-iej występuje Skarga przeciw herezji i heretykom na wzór „P. Cathol.“, w II-iej zaś mówi o żalu za grzechy, płynącym z miłości bożej, zwanym „zelus“ (z „P. mor.“). Starożytność jako pierwszą cechę Kościoła katolickiego podaje Skarga za Bellarminem („Controv.“ t. I).

W VI-tą niedz. po 3 Król. mówi Skarga o trudności Pisma św. i o niewzruszoności wiary i Kościoła katolickiego (według „P. Cathol.“). W cz. II-iej zaś o pokorze chrześcijańskiej i przeciwko lenistwu — na wzór „P. morale“.

W kaz. na niedz. Siedmiesiątnicę wpływ Stapletona odbił się bardzo wyraźnie. Skarga naśladował teologa angielskiego w obu częściach, rozwijając naukę o dobrych uczynkach z przypowieści o wynagrodzeniu robotników w winnicy. Obaj pisarze czerpali z Bellarmina (t. IV, contr. II, lib. IV). Skarga tutaj zapewne tylko pośrednio, przez Stapletona.

W niedz. Sześćdziesiątnicę mówi Skarga o wolności woli i o pilnem słuchaniu słowa bożego — według II-iej cz. kazania Stapl. z „P. Cathol.“ i całego kaz. z „P. mor.“ W cz. I-iej broni dogmatu o wolności woli przeciw kalwińskiej predestynacji. O pozostawieniu grzesznikowi wolnej woli ku poprawie, wziął Skarga z kaz. Stapl. na niedz. Pięćdziesiątnicę. W cz. II-iej, naśladowanej z „P. mor.“, przeprowadza Skarga porównanie słowa bożego z ziarnem, różne wydającym owoce. Z 3 przyczyn zatwardziałości serca u Stapl. czyni Skarga 6 przeszkód do słuchania słowa bożego. Zbicie tezy kalwińskiej, że Bóg jest twórcą grzechu, podług Bellarmina t. IV, contr. II, lib. III.

W niedz. Pięćdziesiątnicę mówi Skarga o rozpamiętywaniu męki Pańskiej, iako czynniku poprawy (według „P. morale“).

Kazanie na I-szą niedzielę Postu należy do najbardziej zależnych. Zawarł w niem Skarga naukę o poście 40-dniowym korzystając w obu częściach z „P. Cathol.“ W II-iej cz. czerpa, także z „P. mor.“, ostrzegając przed pokusami szatańskimi,

Kaz. na II-gą niedz. Postu, niewątpliwie sejmowe (ustęp w II-iej cz., zaczynającej się od słów: „Teraz zwłaszcza, gdyście się na ten sejm zjechali, jako wodzowie ludu bożego...“ i t. d.) wykazuje w wielu miejscach wpływ Stapletona. W cz. I-iej mówi Skarga o wiecznej chwale sprawiedliwych według „P. mor.“

II-ga część zależna od kazania Stapl. na I-szą niedzielę Postu. Wzywa tam Skarga do posłuszeństwa prawom kościelnym, do powściągliwości i zachowywania postów; z kazania Stapl. „in Feria IV Cinerum“ wziął obietnicę nagrody od Boga za przestrzeganie postu.

W III-cią niedzielę Postu mówi Skarga „o pokoju i zgodzie z Bogiem i ludźmi“, według „P. mor.“ Zresztą kazanie jest samodzielne, zwłaszcza cz. II-ga, o grzechach przeciwko Duchowi św. Ze Stapletona wzięta jeszcze tylko krótka wzmianka o ważności słowa bożego w piśmie św. i w ustach kaznodziejów i polemika z protestantami, przeczącymi jakoby za pośrednictwem świętych działy się cuda.

Kaz. na IV-tą niedzielę Postu musimy znów zaliczyć do kazań sejmowych. W I-jej cz. mamy naukę o Eucharystji i rozmnożeniu chleba, jako jej symbolu (z „P. Cathol.“) z samodzielnym ustępem o powinnościach senatorów i posłów ziemskich. W całości jest ten ustęp tylko w I-jej edycji „Kazań na niedziele i święta“, z r. 1595. Już w II-jej edycji, z r. 1597, opuścił Skarga rzeczony ustęp, zapewne ze względów technicznych, wcielając to kazanie do zbioru niedzielnych. Ustęp opuszczony zaczynał się od słów: „Na toście się tu zjechali, o senatorowie i ziemscy posłowie, abyście o ludu swoim radzili“. W II-jej cz. kazania jeszcze jedno zapożyczenie ze Stapl., mianowicie ustęp o litości nad ubogimi.

Kazanie na V-tą niedzielę Postu jest prawie zupełnie oryginalne. W I-jej cz. w nauce o pokucie wziął Sk. tylko parę zdań ze Stapl. II-ga cz., o krzywdach, jakie się przez grzech Chrystusowi wyrządza, jest zupełnie samodzielna.

Kaz. na VI-tą niedzielę Postu również niezależne. Tylko przy końcu cz. I-jej, mówiąc o ceremonjach kościelnych i modlitwie, przytacza Skarga ten sam, co u Stapl. cytat z Orygenesusa o pożytku słuchania pisma św. nawet bez zrozumienia, przy końcu zaś części II-jej, w której mówił o królewskich cnotach Chrystusa, stawiając go jako niedościgły wzór do naśladowania wszystkim panującym, wzywa panów do miłosierdzia nad poddanymi, według kazań Stapl. na V-tą i VI-tą niedzielę po Świątkach, („P. mor.“). Kaz. na Wielki Czwartek, o Mszy św. i Sakramencie Ołtarza, od Stapletona zupełnie niezależne. Skorzystał w niem Sk. z Bellarmina „De Eucharistia“ i „De Missa“ („Controv.“, t. III, „de Sacramentis“).

Kaz. na Wielki Piątek, najdłuższe z całego zbioru i zupełnie oryginalne, wyjaśnia kolejno każde z 7 słów Chrystusa, które wyrzekł, wisząc na krzyżu.

W dzień Zmartwychwstania mówi Sk. o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, przytaczając cytaty z ojców Kościoła o duszy Chrystusa z Bellarmina t. I „De Christo“, ks. IV „de anima Christi“. Cz. II-ga o zmartwychwstaniu, oparta o pismo św.,

które Sk. znał doskonale, dlatego innego wzoru tutaj nie potrzebował. Całe kazanie od Stapletona niezależne.

W Poniedz. Wielkanocny rozważa Sk. tajemnicę Eucharystji, zastanawiając się nad komunją pod jedną postacią. I-sza cz. kazania Sk. odpowiada w zupełności drugiej części kazania Stapl. (te same argumenty i dowody z ojców Kościoła). O komunji pod dwiema postaciami Sk. mówi obszerniej — nic dziwnego, gdyż znał lepiej niż Stapleton Kościół grecko-katolicki i jego liturgję. II-ga cz. kaz. od Stapl. niezależna. W temże kazaniu skorzystał też Sk. z Bellarmina, przytaczając za nim figury starego testamentu, jako symbole komunji pod jedną postacią, porównanie komunji z manną („Controv. t. III, contr. III, lib. I, cap. III).

Mówiąc o trudności pisma św. we Wtorek Wielk., skorzystał Sk. ze Stapl. i z Bellarmina (w cz. I ej). Zato II-ga cz. „O pożytkach męki Pańskiej“ — niezależna.

I-sza cz. kaz. na niedz. Przewodnią (I-szą po Wielk.): „O własnościach ciała Chrystusowego“, naśladowana z „P. Cathol.“, cz. II-ga: „O spokoju sumienia“ — z „P. mor.“ (o władzy Kościoła odpuszczania grzechów).

Kaz. na II-gą niedz. po Wielk. silnie zależne w obu częściach od „P. Cathol.“. Cz. I-sza: o jedności Kościoła i prymacie papieskim, cz. II-ga o obowiązkach dobrego pasterza. Samodzielną jest tylko w II-jej części krytyka złych duchownych.

W I-jej cz. kaz. na III-cią niedz. po Wielk., o ucisku Kościoła, bierze Sk. kilka porównań i przykładów z „P. mor.“. W części II-jej: „O krótkości smutku wiernych i wesela święckiego“, korzysta z „P. morale“ w ustępie o marności uciech tego świata.

W IV-tą niedz. po Wielk. oparł Sk. I-szą cz. kazania: „O tradycji ustnej“ o Ballarmina „Controv.“ t. I, lib. IV: „De verbo Dei non scripto“. Ale i tutaj w ustępie, gdzie dowodzi, iż prawda znajduje się w tradycji Kościoła katolickiego, naśladuje Stapletona z „P. Cathol.“ W II-jej cz.: „O odpędzeniu smutków“, korzysta z „P. mor.“ (o smutku, jaki grzech w duszy zostawia).

Całe kaz. na V-tą niedz. po Wielk., poświęcone modlitwie, naśladowane ze Stapl. Tylko u Skargi inny porządek omawianych tematów. U Stapl. w cz. I-jej jest mowa o warunkach dobrej modlitwy, w cz. II-jej o imieniu Jezus i o pośrednictwie Chrystusa w zanoszeniu prośb do Boga — u Sk. przeciwnie.

W dzień Wniebowstąpienia mówi Sk. o 4-ech znakach prawdziwych ewangelistów i kaznodziejów (według Stapletona), w cz. II-jej kazania o wniebowstąpieniu Chrystusa (oryginalne).

I-sza część kaz. na VI-tą niedz. po Wielk. poświęcił Skarga rozważaniu pewności wiary katolickiej, opartej na świadectwie

Ducha św. i Kościoła. Ustęp o trwałości Kościoła katolickiego wobec prześladowań naśladował Skarga z kazania Stapl. na Piotra i Pawła. II-ga cz.: o naszym cierpieniu i pociechach Ducha św. — samodzielne.

Kazanie na dzień Zesłania Ducha św., (Zielone Świątki), całe naśladowane ze Stapl. (z „P. Cathol.“ i „P. mor.“) I-sza cz.: „O Duchu świętym, jego pochodzeniu od Syna Bożego“, cz. II-ga: o jego darach.

I-sza cz. kaz. na Poniedziałek Ziel. Świątek (o zmianach, jakie za sprawą Ducha św. zachodzą w człowieku po chrzcie św.) — niezależna. Cz. II-ga, o łasce miłości bożej, jako pochodzącej od Ducha św., — według II-ej cz. kaz. Stapl. na dzień Zesłania Ducha św. („P. Cathol.“).

Kazanie na Wtorek po Ziel. Św.: cz. I-sza: „o owczarni, drzwiach do niej i odźwiernym“, cz. II-ga: „o pasterzach prawdziwych i złodziejach“ — silnie naśladowane ze Stapl. (zwłaszcza w ustępach polemicznych, gdzie gromi heretyków, zwąc ich „złodziejami“ („fures, latrones“ u Stapl.) i tam, gdzie mówi o duchowieństwie i Kościele katolickim, jako prawowitym stróżu owczarni. Cechy Kościoła katolickiego przytacza Sk. za Bellarminem („Controv.“ t. I, contr. IV, lib. IV, cap. VIII — XVI. — Obydwa kazania na dzień Trójcy św. (drugie tylko w późniejszych wydaniach, gdyż wygłoszonym zostało dopiero w r. 1604 przeciw arjanom) — od Stapletona ani od Bellarmina niezależne. W I-em kaz. tylko krótki ustęp o obecności Chrystusa w Kościele katolickim dałby się odnieść do Stapletona.

Obydwa kazania na Boże Ciało poświęcił Sk. Sakramentowi Ołtarza. Wpływ Stapl. widoczny w obydwu. W I-szem wziął Sk. od teologa angielskiego porównanie Sakramentu Ołtarza z manną, w II-em wezwanie do oddawania czci i częstego przyjmowania komunji. W II-ej cz. tego kaz. wyjaśnia jeszcze Sk. istotę miłosierdzia chrześcijańskiego według „P. mor.“.

Kaz. na II-gą niedz. po Świątkach znowu wybitnie zależne od Stapl. Skarga rozwija tu jego zasadnicze myśli, porównując szczęście i radość wieczną z uczcią, którą ludzie nierozumni wzgardzili. U obydwu homiletów te same powody wzgardzenia uczcią. W II-ej cz. kaz. występuje Sk., podobnie jak Stapl., z żądaniem surowych kar na heretyków, by ich w ten sposób zmusić do powrotu na łono Kościoła katolickiego. Ustęp o pokucie, którego brak u Stapl., naśladował Sk. z Bellarmina (t. III, contr. V, lib. I „de Penitentia“).

W III-cią niedz. po Świątkach mówi Sk. o pokucie i o łasce bożej dla pokutujących grzeszników, na wzór „P. mor.“. Ustęp o trwałości Kościoła katolickiego wbrew prześladowaniom, naśladowany z „P. Cathol.“.

Kaz. na IV-tą niedz. po Św. wybitnie zależne, w części I-ej wzorowane na „P. Cathol.“; niektóre ustępy przeniesione

dosłownie: o przywilejach św. Piotra i jego następców papieży. Zakończenie cz. I-ej samodzielne, o treści historycznej. II-ga cz. „O ochotnem słuchaniu słowa bożego“ wzorowana na „P. mor.“ Stamtąd wziął Sk. porównanie kazania z uczcą, przedstawiając różne zachowanie się na niej biesiadników, jako obraz różnego reagowania ludzi na słowo boże.

Kazanie na V-tą niedz. po Św.: o zewnętrznej, faryzejskiej sprawiedliwości, wykazuje silny wpływ Stapletona. W cz. I-ej występuje Sk. przeciw obłudzie w pełnieniu dobrych uczynków dla własnej chwały (według „P. Cathol.“ i „P. mor.“). Część druga: „o nierówności grzechów, o mężobójstwie, o pojednaniu“ — od Stapl. niezależna.

Kaz. na VI-tą niedz. po Św. wykazuje miejsca wspólne z „P. mor.“ w nauce o opatrności i o miłosierdziu. Zresztą samodzielne. VII-mą niedz. po Św. poświęcił Sk. heretykom. Kazanie to, może najmniej oryginalne z całego zbioru, jest tylko streszczeniem wywodów Stapl. z „P. Cathol.“. — Pierwsza cz. kaz. na VIII-mą niedz. po Św., poświęcona jałmużnie, wykazuje zależność od Bellarmina (t. IV, controv. III, lib. III). Tam, gdzie mówi o nagrodzie za rozdawanie jałmużny i pełnienie miłosierdzia, czerpie Sk. ze Stapl. („P. mor.“). Stamtąd też przeniósł wzmiankę o pozyskiwaniu poparcia świętych przez pełnienie dobrych uczynków. II-ga cz. kaz.: „O mądrości duchowej“ — oryginalna ¹⁾.

Kaz. na IX-tą niedz. po Św., w I-ej cz. przedstawiające Boga jako proroka, w drugiej jako sędziego i lekarza, jest nągół oryginalne. Tylko w ustępie o żalu za grzechy skorzystał Sk. z „P. mor.“. Całe kazanie na X-tą niedz. po Św., zawierające naukę o dobrych uczynkach, zależne od Stapletona. Początek wziął Skarga z kazania Stapl. na XII-tą niedz. po Św. (wiara nie wyklucza dobrych uczynków), dalej o wartości dobrych uczynków, paralela między faryzeuszem a celnikiem (z X-tej niedz. po Św.), wreszcie z kazania Stapl. na Popielec zapewnienie, że jałmużną, postem i modlitwą można zapracować na żywot wieczny. Samodzielnym jest tylko ustęp o ucisku ludu przez szlachtę.

¹⁾ Prof. Windakiewicz („Kaznodziejstwo Skargi“, „Przegl. Powsz.“ 1912) uważa to kazanie za sejmowe, opierając się zapewne na ustępie, w którym Skarga wzywa do bezzwłocznego wykonywania powziętych uchwał, do ich natychmiastowej „eksekucji“, gdyż w Polsce „wszystka mądrość i rozum na kartach zostaje“. Tak w rzeczonem ustępie, jak i w całym kazaniu niema ani jednej wyraźnej apostrofy do senatorów lub posłów, nic, coby napewno wskazywało na to kazanie, jako na sejmowe. Sądzymy, że Skarga mógł je wygłosić wobec króla i dworu, niekoniecznie na sejmie. Podobne hipotezy możnaby stawiać co do kilku jeszcze innych kazań, w których Sk. specjalnie gromi jakąś wadę społeczną, lub zajmuje się stosunkami politycznymi Polski. Ponieważ jednak hipotezy te byłyby zawsze mniej lub więcej dowolne, wolimy ograniczyć się do uznania za sejmowe tylko 2 kazań: na II-gą i na IV-tą niedz. Postu, opierając się na świadectwie tekstu.

W XI-tą niedz. po Świątkach zajmuje się Skarga liturgją kościelną. Kazanie samodzielne, z wyjątkiem ustępu o potrzebie zewnętrznych ceremonij przy nabożeństwach kościelnych, naśladowanego ze Stapl. „P. Cathol.“

Kaz. na XII-tą niedz. po Św. poświęcił Skarga wezwaniu do miłości Boga i bliźniego. Parę ustępów dogmatycznych o miłości Bożej wziął z „P. Cathol.“ — zresztą kazanie samodzielne.

W XIII-tą niedzielę po Św. krótko ujętą myśl Stapl. o konieczności dobrych uczynków rozszerza Skarga na całe kazanie. Na tem tle rozwija samodzielnie naukę o miłości Boga i bliźniego.

Pierwsza część kaz. na XIV-tą niedz. po Św. oryginalna (o królestwie bożem na ziemi). W cz. II-ej, naśladowanej z „P. mor.“, przeciwstawia Sk. życie kontemplacyjne życiu światotowemu i wzywa do ufności w opatrzność boską.

Obydwa kazania Skargi na XV-tą niedz. po Św.¹⁾ poświęcone rozważaniu tajemnicy nieśmiertelności dusz ludzkich i niesieniu pomocy duszom zmarłych, są od Stapletona niezależne. W pierwszym kaz. tylko ustęp o miłosierdziu, zwłaszcza o wspomaganii wdów i sierót wykazuje zależność od „P. mor.“, a z kazania na XVI-tą niedz. po Św. Stapletona przeniósł Sk. porównanie sabatu żydowskiego z świętami chrześcijańskimi.

W kaz. na XVI-tą niedz. po Św. wziął Sk. ze Stapl! tylko krótkie wezwanie do święcenia świąt, zresztą całe kazanie jest samodzielne, zwłaszcza część druga („o łaskowości, o obłudności, o stateczności w dobrych uczynkach“):

Pierwsze kaz. na XII-tą niedz. po Św. ma część I-szą samodzielną, cz. II-ga zato: „O miłości Boga i bliźniego“ metodyczna, dość ściśle trzymająca się wzoru, wyjaśnia według „P. mor.“, że istota miłości bożej polega na wyzbyciu się pragnień ziemskich. Drugie kazanie na XVII-tą niedz. po Św. z r. 1607, którego treścią także wezwanie do miłości, jest bardziej natchnione, od Stapl. zupełnie niezależne, przypomina raczej rozdział o miłości bożej z „Naśladowania Chrystusa“ Tomasza à Kempis swem oparciem o pismo święte („Pieśń nad pieśniami“).

Kaz. na XVIII-tą niedz. po Św. zupełnie samodzielne z wyjątkiem krótkiego ustępu o miłosierdziu bożem dla grzeszników (z „P. mor.“).

Następne kazanie na XIX-tą niedz. po Św. od Stapletona zupełnie niezależne, „o wielu wezwanych, lecz niewielu wybranych“ na gody boże.

Pierwsza cz. kaz. na XX-tą niedz. po Św.: „o cudach na potwierdzenie wiary“, silnie zależna od Bellarmina (t. I, lib. IV, cap. XIV).

¹⁾ Drugie z r. 1607, zatem tylko w wydaniach późniejszych.

Cz. II-gą wzorował Sk. znowu na Stapletonie („P. mor.“), upominając słuźbodawców, by dbali o fizyczne i duchowe potrzeby czeladzi i domowników. Zakończenie: przestrożę przed odkładaniem poprawy i ustęp o śmierci wziął Sk. z „P. mor.“.

Cz. I-sza kaz. na XXI-ą niedz. po Św.: „o grzechach i ich wyrównaniu“ — samodzielna. W drugiej cz. wziął Sk. z „P. mor.“ ustęp o pokucie za grzechy i o miłosierdziu bożem dla pokutujących grzeszników.

W kaz. na XXII-ą niedz. po Św. określa Sk. atrybucje władzy świeckiej i duchownej i ich wzajemny stosunek. Czerpie tutaj z *Prompt. Cathol.*“ i „P. mor.“, zwłaszcza w ustępach, w których mówi o władzy duchownej i o kaznodziejstwie.

W I-iej cz. kaz. na XXIII-ą niedz. po Św. („O wierze tej krwią płynącej i relikwjach świętych“) korzysta Sk. z kazań Stapl. na II-gą niedz. Adwentu, na niedz. Wielkanocną i na XXIII-cią po Św. tam, gdzie mówi o czci dla relikwii. Najwięcej wziął z ostatniego kazania (XXIII po Św.), mianowicie opowieść św. Chryzostoma o relikwjach św. Pawła. II-ga cz. kazania („O Panie wskrzeszonej) niezależna“.

W XXIV-tą niedz. po Św. mówi Sk. o końcu świata i znakach, jakie zwiastować będą jego nadejście. W II-iej zachęca do częstego rozmyślenia o końcu świata — na wzór „P. mor.“.

W sześciu następnych kazaniach: Na poświęcenie kościoła, Na dzień św. Andrzeja Apostoła, Na dzień św. Mikołaja Biskupa, Na Niepokalane Poczęcie M. B., na dzień Tomasza Apostoła i na drugie święto Bożego Narodzenia — nie znaleźliśmy wyraźnych zapożyczeń ze Stapletona. W kaz. na dzień Niepolałego Poczęcia, mówiąc o wcielaniu Chrystusa, skorzystał Sk. z Belarmina „*Controv.*“ t. I, rozdział „*De Christo*“. Początek kaz. na dzień św. Szczepana (o wolnej woli), naśladował Sk. znowu z „*P. Cathol.*“. Druga część, hagiograficzna, opowiada o życiu i męczeństwie św. Szczepana.

Dalej znów pięć kazań niezależnych: Na dzień św. Jana Ewangelisty, Młodzianków, Na Nowy Rok, Trzech Króli i Ofiarowanie Chrystusa w kościele (czyli M. Boskiej Gromnicznej). To ostatnie uważa A. Berga za sejmowe.

W I-iej cz. kazania na dzień św. Macieja Apostoła ustęp o prawdziwej pokorze chrześcijańskiej, dostępnej tylko katolikom, naśladował Sk. ze Stapletona. Reszta samodzielna.

Następnych sześć kazań znowu oryginalna¹⁾. Zwłaszcza kazania, wypowiedziane w dzień św. Wojciecha i Stanisława

¹⁾ Zwiastowanie M. B., dzień św. Wojciecha, Filipa i Jakóba, Znalezienie św. Krzyża, Stanisława Biskupa, Narodzenie św. Jana Chrzciela.

Biskupa, jako polskich patronów, przejęte duchem patrijotycznym, nie potrzebowały oparcia o żadne wzory¹⁾.

Dopiero w kaz. na dzień św. Piotra i Pawła wraca Sk. do swego wzoru. Część Isza: o prymacie papieża, prawie dosłownie przepisana z „P. Cathol.“.

Następuje znowu pięć kazań niezależnych²⁾. Dopiero w dzień św. Bartłomieja w I-ej cz. o hierarchji kościelnej korzysta Sk. z pięknego porównania Kościoła ze światłem z kazania Stapl. na XXIV-ą niedz. po Św.

Dalsze 3 kazania od Stapletona niezależne³⁾.

Pierwsza cz. kaz. na dzień ŚŚ. Szymona i Judy: o posłuszeństwie prawom kościelnym, prawie dosłownie ze Stapletona naśladowana. II-ga cz.: o miłości Boga i bliźniego — oryginalna.

W kaz. na WW. Świętych skorzystał Sk. z kazań Stapl. na WW. Świętych i na dzień ŚŚ. Filipa i Jakóba. Z pierwszego czerpał, mówiąc o łączności Kościoła triumfującego w niebie z Kościołem wojującym na ziemi i o relikwjach Świętych; z drugiego: o pośrednictwie Świętych w zanoszeniu modłów do Boga.

W Dzień Zaduszny mówi Sk. o czyśćcu i pomocy dla żywych z modlitw umarłych. Początek: o współpracy człowieka z łaską bożą — ze Stapl. Zresztą cała nauka o czyśćcu z Bel-larmina „Controv.“ t. I, controv. VI, lib. I, cap. III—VIII i lib. II, cap. XVIII.

Dwa ostatnie kazania: Na dzień Marcina Biskupa i Świętej Katarzyny — niezależne.

O STYLU I FORMIE KAZAŃ STAPLETONA I SKARGI.

Dla uzupełnienia przeprowadzonej paraleli, należałoby jeszcze scharakteryzować styl obu pisarzy⁴⁾. Nie kusząc się o objęcie całokształtu stylu i języka Skargi, ani też o wykazanie wszystkich jego cech indywidualnych, ograniczymy się do wyszczególnienia jego zapożyczeń stylowych od Stapletona.

¹⁾ W liście Sk. z r. 1572 (wyd. Sygańskiego) znajduje się wzmianka, że kazanie na dzień św. Filipa i Jakóba wygłosił Sk. tegoż roku na sejmie w Warszawie na zaproszenie Karnkowskiego, biskupa kujawskiego. Kazanie to nie różni się niczem od innych kazań świątecznych.

²⁾ Nawiedzenie M. B., Marji Magdaleny, Jakóba Apostoła, Wawrzyńca Męczennika, Wniebowzięcie M. Boskiej.

³⁾ Narodzenie M. Boskiej, dzień św. Mateusza, Michała.

⁴⁾ Najlepszą charakterystykę stylu i języka Skargi dał I. Chrzanowski w swem znakomitem studjum na czele wydania „Kazań sejmowych“ (Warszawa 1912).

Nie należy zapominać, że „Kaz. na niedz. i święta“ stanowią w dziele Skargi część osobną, swem oparciem o wzory obce mniej oryginalną — i co za tem idzie, której styl również mniej będzie indywidualnym i samorodnym, niż w innych pismach Skargi. Wnioski zatem, jakie na ich podstawie wysnuwamy, odnieść się dadzą z małemi wyjątkami do tych tylko kazań.

Mimo drobiazgowego częstokroć naśladownictwa treści styl Skargi zupełnie odmienny od stylu Stapletona. Wpłynął na to już sam charakter dzieła. Stapletona „Promptuaria“ nie są wykończonemi kazaniem, nie nadają się do wygłaszania z ambony. Zbliżają się najbardziej jeszcze do typu scholastycznej homilii średniowiecznej. Jest to bardzo obszerne „compendium“ wszelkiej dogmatycznej mądrości, zbiór tematów, z których każdy mógłby być przedmiotem osobnego kazania. Brak zatem w stylu jego kazań wszelkiej cechy krasomówczej i popularno-kaznodziejskiej, która tak wybitne piętno wycisnęła na wszystkich dziełach Skargi.

Forma kazań na niedziele i święta jest typową dla Skargi. Nie jest to już homilia średniowieczna, polegająca wyłącznie na komentowaniu ewangelji w duchu dogmatycznym lub moralnym, starająca się wykazać jak największą erudycję, pełna suchych pedantycznych argumentów. Jest to forma pośrednia, nieskrystalizowana jeszcze, przekształcająca się już w kazania we właściwym tego słowa znaczeniu. Skryształizowała się ostatecznie i osiągnęła pełnię artyzmu dopiero w „Kazaniach sejmowych“.

Skarga rozpoczyna swe kazanie tekstem ewangelji, dodaje krótką refleksję nad nim i oznacza podział treści, zawsze na 2 części, z których pierwsza jest zazwyczaj dogmatyczną, druga moralną. Każde kazanie kończy modlitwa. Ojcowie Kościoła i doktorowie średniowieczni zasypali tekst ewangelji taką masą interpretacyj własnych, że niepodobna byłoby w jednym kazaniu objąć całej ewangelji dnia. Utał się zatem zwyczaj wyjmowania z niej tekstu, któryby wyrażał jakąś prawdę, rozwiniętą potem w kazaniu. Skarga w kaz. na Niedz. Przewodnią powiada, że wyjmuje tylko pewne ustępy z ewangelji. Idzie w tem za wskazówką Stapletona, który w przedmowie do „Prompt. morale“ poleca wybrać tylko kilka prawd, nie objaśniając całej ewangelji dnia. Ów podział kazania na dwie części, który Skarga tak systematycznie we wszystkich kazaniach niedzielnych przeprowadza, jest w znacznej mierze wynikiem wpływu Stapletona, który komentarz dogmatyczny i moralny ściśle rozgraniczył, zamknawszy każdy w osobnym tomie. Ogólny schemat kazań Skargi zbliża się najbardziej do schematu Wujka, który dzielił kazanie na trzy części, prócz wstępu i modlitwy końcowej.

Część pierwsza zawierała wytłumaczenie ewangelji, część druga polemikę z protestantami, trzecia była streszczeniem dwu poprzednich, z dodaniem wskazówek obyczajowo-moralnych,

wysnutych z ewangelji. Różnica więc polega na tem, że Skarga dzieli kazania na dwie części, zamykając polemikę w pierwszej. Układ treści w obu częściach odpowiada układowi u Stapletona. Wprowadzając polemikę do części dogmatycznej, szedł Skarga za wzorem „Prompt. Cathol“. Pierwsi wprowadzili polemikę do homili jezuici. Z naszych kaznodziejów pierwszy Wujek uczynił ją integralną częścią kazania.— Część druga kazań Skargi, przeznaczona dla poprawy obyczajów, idąc zawsze za „Prompt. morale“ Stapletona, wyciąga z ewangelji nauki moralne lub pociechy, zachęcając do dobrego i pobożności chrześcijańskiej. Mimo całej bezpośredniości i pewnej prymitywności swej sztuki krasomówczej, dbał jednak Skarga o artystyczną formę kazań, opracowywał je długo i starannie i stosował się do pewnych reguł retorycznych. Mimo to plan jego kazań często wadliwy, już sam mechaniczny podział na dwie części wytwarza brak jednolitości i łączności między obu częściami, z których każda jest zwykle jakby osobnem kazaniem. Ten brak logicznego przejścia między jedną a drugą częścią kazania wypływa z ścisłego zastosowania się do metody Stapletona, który między treścią dogmatyczną a moralną nie zachował żadnej łączności. Przytaczanie na poparcie swej tezy licznych dowodów z pisma św., ojców Kościoła, historii i życia społecznego również nie jest oryginalną właściwością Skargi. Stapleton zapełnił swe „Promptuaria“ szeregiem argumentów, przytaczając je w takiej obfitości, że styl jego staje się wskutek przeładowania aż nużącym. Tylko, podczas gdy Stapleton obok pism ojców Kościoła, których był znakomitym znawcą, sięgał najczęściej do historii starożytnej i literatury klasycznej, Skarga, u którego znajomość patrystyki i literatury starożytnej pochodziła przeważnie z drugiej ręki, wołał sięgać do Pisma św., gdzie czuł się na pewnym gruncie, oraz chętnie posługiwał się argumentami, wpływającymi ze zdrowego rozsądku i obserwacji życia codziennego. Te argumenty są przeważnie jego własnością. Stapleton odrzucał je, jako zbyt popularne. Jeszcze jedną cechę stylu Stapletona przejął nasz kaznodzieja: wyliczanie, czy to dowodów, czy przykładów, argumentów, czy upomnień. Obaj nadużywają tej metody — u Stapl. przechodzi ona często w manierę. Np. w kazaniu na II-gą niedzielę Adw. wylicza Stapl. 5 przyczyn, dla których Bóg potępia zbytek w ubraniu; w III-cią niedzielę Adw. 11 przykładów pokory chrześcijańskiej, 7 rodzajów nieznanomości nauki Chrystusowej u ludzi, dalej znów 7 przykładów pokory; w I-szą niedzielę po Bożem Narodz. czytamy o potrójnem dobrodziejstwie Chrystusowem, w II-gą niedzielę po 3 Królach wylicza znów 4 powody posłuszeństwa, w Niedzielę Sześćdziesiątnicę 10 sposobów przeciwdziałania zatwardziałości serca, 5 przykładów, jak Bóg zmiękcza twarde serca, grzeszników, 14 porównań zatwardzającego serca, 3 powody obojętności na słowo boże, 10 przyczyn

szkodliwości bogactwa — i t. d. W każdym prawie kazaniu całe szeregi owych wyliczeń. To samo u Skargi. Niektóre wyliczenia sam zestawia, inne przenosi wprost ze Stapl. całe, lub częściowo. W niedzielę VII po Św. wylicza za Stapl. 4 znaki, po których można poznać heretyków, 2 rodzaje skutków ich nauki; w kaz. na IV-tą niedzielę po Św. przepisuje ze Stapl. 4 przywileje św. Piotra; w dzień św. Piotra i Pawła 3 warunki dobrego fundamentu; w III-cią niedzielę Adw. 4 różnice chrztu św. Jana od chrztu Chrystusowego; Poniedz. Wielkanocny: 3 dowody ustanowienia Najśw. Sakramentu na ostatniej wieczerzy; w Niedz. Siedmdziesiątnicę 12 prac Stapl. na uprawę winnicy czyli duszy własnej zredukował Skarga do pięciu; w I-szą niedzielę Postu: 4 przyczyny zachowywania postu, 3 jego zbawienne skutki; w niedzielę Sześćdziesiątnicę z trzech u Stapl. przyczyn zatwardziałości serca czyni 6 przeszkód do słuchania słowa bożego i t. d. To „numerowanie“ treści wynika u Sk. z chęci uczynienia wykładu bardziej przejrzystym i przystępniejszym dla szerokich mas, u Stapl. z chęci ułatwienia kaznodziejom, korzystającym z „Prompt“, wyboru wśród szeregu „exemplów“, „similiów“ i argumentów.

Mimo swego stanowiska na dworze królewskim, był Skarga kaznodzieją popularnym¹⁾, nie wykwinnym latynistą. Jednakże, żyjąc w wieku, który wielbił Cicerona, jako niedościgły wzór „*artis oratoriae*“²⁾, musiał posiadać pewne wykształcenie retoryczne, poznać niektóre pisma Cycerona, jedno bezpośrednio, inne z pism św. Augustyna, (który w swem dziełku „*De doctrina Christiana*“ oparł się na Cycerona „*De Oratore*“³⁾) — i do kazań swych wprowadzić pewne ozdoby stylistyczne, ulegając smakowi epoki. Starowolski przekazał nam wiadomość, że Skarga corocznie wczytywał się w Cycerona, by nabyć wprawy w wymowie — ale Cyceronjaninem nie był, nie starał się specjalnie o „*elegantiae*“ stylu i języka, „*imitatio*“ nie było jego hasłem. Artyzm jego polega na subtelności, prostocie i piękności formy, nie na uwielbieniu starożytnych i reminiscjach klasycznych, których tak wiele napotykamy u Stapletona. Stapleton był wytwornym stylistą. W przedmowie do swych „*Promptuariów*“ sam podaje zasady swej retoryki: pragnie on słuchacza nie tylko „*docere et persuadere*“, lecz i „*movere et flectere*“, co nie dałoby się znów skutecznie bez „*delectare*“ — w myśl znanej zasady cycerońskiej: „*probare necessitatis est, delectare suavitatis, flectere victoriae*“ („*De Oratore*“). „*Delectatio*“ polega na używaniu figur retorycznych, „*ornamenta verbo-*

1) Wykazał to prof. Windakiewicz w „Kaznodziejstwie Skargi“ (Przegl. powsz. 1912).

2) W XVI wieku ukazało się w Polsce 61 edycyj różnych pism Cycerona.

3) Lewicki: „Czy Skarga był Cyceronjaninem“ (Sprawozd. gim. 1912).

rum". Ozdobił też Stapl. swoje homilje mnóstwem „similiów“, „apophtegmatów“, „exemplów“, „allegorij“, „paraboli“, metafor. Wiele z nich odnajdujemy u Skargi, zwłaszcza porównań. Prócz zasad cycerońskich, przestrzeganych przez Stapl. świadomie, na podstawie szerokiego humanistycznego odczytania, u Sk. zaś będących przeważnie wynikiem wpływu pism św. Augustyna i Stapl. — wiele zaważyły u obu teorie kaznodziejskie jezuitów. Te wskazywały na Pismo św. i ojców Kościoła, jako główne wzory. Stąd tak częste u Sk. zwroty biblijne, oraz cytaty i argumenty z Pisma św. i patrystyki. Stapl. częściej posługiwał się pismami ojców Kościoła niż bibliją — nic dziwnego u tak znakomitego znawcy patrystyki. Na jednym punkcie tylko nie zgadza się Stapl. z teorią jezuitów. Mianowicie oni przestrzegali surowo przed czerpaniem z pism autorów starożytnych (z wyjątkiem Seneki, którego uważano za prawie chrześcijańskiego filozofa). Skarga zastosował się do tego ściśle, a nieliczne u niego cytaty z literatury starożytnej odnajdujemy bez wyjątku u Stapl., skąd je Sk. poprostu przepisał. W „Promtuarjach“ za to aż roi się od nazwisk autorów starożytnych, tak greckich, jak rzymskich: Diogenes, Sokrates, Platon, Arystoteles, Plutarch, Dio Cassius, Cyccero, Suetonius, Seneka, Livius, Vergilius, Ovidius — w pismach każdego z nich odnajduje Stapl. argumenty, mające uwydatnić autorytet dogmatów chrześcijańskich.

Z ozdób stylistycznych najczęściej spotykamy u Sk. porównania i metafory (porównania skrócone, bez porównawczego spójnika). Są one nierównej wartości. Wśród bardzo pięknych jest kilka niesmacznych, wprost trywialnych, jak np. w kaz. na VI niedz. po 3 Król. porównanie natury ludzkiej do dzieży z ciastem, zakwaszonej grzechem pierworodnym — lub w kaz. na niedz. Sześćdziesiątnicę porównanie słowa bożego z pokarmem, a rozmyślania z przeżuwanym żołądkiem. Do takich groteskowych zestawień należy też porównanie opieszalego rozpamiętywania dobrodziejstw boskich z pokarmem źle przeżytym, a ludzi, zaniedbujących rozmyślania o sprawach bożych z bydlęciem nieprzeżuwanym, które w starym testamencie zowie się „nieczystem“ (kaz. na I-szą niedzielę po Bożem Narodz.) To ostatnie porównanie nie jest już własnością Sk. — przepisał je za Stapl. 109, nadawszy mu formę bardziej zwięzłą. Te nieco trywialne wyrażenia i porównania nie powinny nas dziwić u Skargi. Chcąc być zrozumianym przez szerokie masy, musiał przemawiać ich językiem, a dla spopularyzowania abstrakcyjnych pojęć musiał je nieraz tłumaczyć przez grube obrazy życia codziennego. Nie zapominajmy, że w owej epoce roiło się od rozmaitych „ścierek na utarcie gęby grzesznikom“, „trąb gniewu Bożego“, „Gościńców pewnych niepomiernym moczygębom a omierzłym wydmikuflom świata tego“ (Wereszczyński 1585). Ten groteskowy styl był wówczas powszechnym u naszych ka-

znodziejów popularnych. Więcej razi trywialne porównanie u tak wytwornego latynisty, jakim był Stapl. Porównania jego odznaczają się naogół pewną rozwlekłością — Skarga, korzystając z nich, skraca je zwykle, podnosząc w ten sposób ich wartość estetyczną. Z zestawienia tekstu obu pisarzy wynika, że cały szereg bardzo pięknych porównań, przypisywanych dotychczas Skardze, jest własnością Stapletona. Niektóre z nich, to porównania obszerne, gdzie podobieństwo przeprowadzone zostało nie tylko w głównych rysach, lecz i w podrzędniejszych szczegółach. Czasem całe kazanie, lub jego znaczna część opiera się na przenośni, np. w kaz. na IV-tą niedzielę po 3 Król. obraz życia, jako żeglugi, gdzie Kościół katolicki jest sternikiem korbabia-duszy, doprowadzając ją do bezpiecznego portu szczęścia wiekuistego. Całe kaz. na V-tą niedz. po 3 Król. opiera się na symbolu biblijnym, o kąkolu zasianym między pszenicą. Symbol ten uzupełnił Stapl. w ten sposób, że pole zbożowe porównał z sercem ludzkim, w którym zły człowiek-szatan, zasiał kąkol-herzję. Skarga przejął od niego ten obraz w całości 1) i 2). W niedzielę Siedmdziesiątnicę mamy konsekwentnie przez cały ciąg kazania przeprowadzone porównanie uprawy winnicy z pracą nad duszą własną 71—75), rodzaje prac w winnicy odpowiadają stopniom doskonalenia się duszy; chrześcijanin, nie pełniący dobrych uczynków, porównany tu ze sługą, który związał się umową, a potem nie chciał pracować 70). Całe kaz. na Wtorek Ziel. Świątek opiera się u obu kaznodziejów na porównaniu wiernych z owczarną; pasterze, utrzymujący ład w owczarni, to kapłani katoliccy, a przybłądy, mienjący się pasterzami i wszczynający tylko zamieszanie, to mistrzowie protestancy 14). Krótsze porównania mają większą wartość artystyczną. Jedne wzięte są z życia codziennego, inne z przyrody, lub ze skarbcza Pisma św. Przytaczamy te tylko, z których Sk. skorzystał, przeniósłszy je w całości, lub w nieznacznie zmienionej formie do swych kazań. Więc w kaz. na I-szą niedzielę Adw. porównanie sądu ostatecznego z siłkami zastawionymi na ptaki i ze złodziejem, skradającym się nocą 61); duszy, czekającej sądu — z wierną małżonką, oczekującą męża z podróży 62). W III niedzielę Wielkanocną mamy kilka bardzo pięknych porównań: gdy Bóg nie karze grzeszników, opuszcza ich, podobnie jak ojciec z pośród bijących się dzieci karze tylko swego syna; gospodarz nie dba o drzewa leśne, lecz obrabia starannie drzewa owocowe — podobnie Bóg wypróbowuje wiernych chrześcijan, złych pozostawiając ich losowi; lekarz opuszcza chorego, zwątpiwszy o jego zdrowiu — Bóg zsyła kary na tych tylko, których one mogą nakłonić do poprawy 100). W IV-tą niedzielę po Wielk. człowiek mądry porównany ze zdrowym, który wszędzie smacznie śpi; ten zaś, kto się niepotrzebnie martwi sprawami ziemskimi, więc przemijającymi, jest jak czło-

wiek chory, który na najwygodniejszej pościeli nawet zasnąć nie może 101. W I-szą niedzielę po Bożem Narodzeniu, człowiek, który zamiast pełnić przykazania, chce walczyć z niemi i z Bogiem, narażając się na potępienie wieczne, podobny jest okrętowi, któryby najechał na skałę w zamiarze skruszenia jej — i sam uległ rozbiciu 51). Ten obraz, zaledwie naznaczony u Stapl., Skarga rozszerzył i nadał mu formę skończoną. W II-gą niedz. Adw. bardzo pięknie przeprowadzone porównanie ludzi słabych, nieodpornych na pokusy, z wątłą trzcina, gnącą się za każdym wiatru powiewem — i łaski bożej z mocnym dębem, o który w czasie burzy oprzeć się można. W VII-mą niedzielę po Św. katolicyzm porównany z dobrem drzewem, dobre rodzącem owoce, herezja zaś z drzewem złem, o niezdrowym korzeniu, które owoców dobrych rodzić nie może 12). W IV-tą niedz. po Św. porównanie kazania, na którym kaznodzieja karmi słuchaczy słowem bożem, z uczta 98). W VI-tą niedz. po 3 Król.: uczony w piśmie, czyli kapłan katolicki, podobny gospodarzowi, rozdzielającemu dary ze skarbcza, którego jest opiekunem 105). W kazaniu Skargi na 1-szą niedz. po 3 Królach, mamy jedno porównanie z Bellarmina. Mianowicie, mówiąc o mądrości Chrystusa, porównywa ją ze słońcem: jak wschodzące słońce powoli wynurza się, nie ukazując się odrazu w całej swej wspaniałości, podobnie i nieskończona mądrość Chrystusa objawiała się stopniowo, w miarę jak Chrystus rósł w lata ¹⁾). Prócz tego jednego, nie znaleźliśmy więcej porównań, zapożyczonych od Bellarmina.

Dla spotęgowania wrażenia obrazu, używał czasem Stapl. całego szeregu porównań, odnoszących się do jednego przedmiotu (figura retoryczna, zwana nagromadzenie - congeries). I w tem naśladował go Skarga: W VII-mą niedz. po Św. na wzór Stapl. porównywa heretyków z trucizną, wilkami, złem drzewem; w I-szą niedz. Adw. u Stapl. porównanie sądu ostatecznego z siłkami, złodziejem nocnym i nagłym zalewem — u Skargi dwa pierwsze porównania identyczne, zamiast trzeciego porównany sąd z nagłym przybyciem pana do domu, pozostawionego na opiece służby. W III-cią niedz. po Wielk. mamy u Stapl. 7 porównań, z których Sk. wybiera tylko trzy i t. d. Oprócz naśladowanych ze Stapl. spotykamy u Skargi porównania oryginalne — i te są może najpiękniejsze — np.: człowiek, nie pamiętający o śmierci, to ptak, dziobiący ziarno obok klatki (III niedz. po Wielk.); grzesznicy przychodzili do Chrystusa czarni, jak kruki, odchodzili biali, jak łabędzie (II niedz. po Ziel. Św.); Bóg zgina grzeszników — jednych jak dęby, silnym wichrem, innych jak krzewy, lekkim powiewem (na dzień św.

¹⁾ Bellarmin: „Controversiae“, t. I, controv. II, lib. I, cap. VIII: O przymiotach boskich.

Mateusza); taktyka szatana wobec dusz ludzkich podobna jest do chytrej i podstępnej taktyki wojennej nieprzyjaciela (I niedz. Postu) — i w. innych. Poza wymienionymi porównaniami, które Sk. wziął od Stapl. — z innych figur i tropów jego nie korzystał, nie przejmując innych cech jego stylu, prócz chyba jeszcze zbytniego nagromadzenia „exemplów“. Każdego szanującego się autora obowiązywała wówczas jak największa ilość przykładów. — Styl obu tomów Stapl. nierówny. W „Prompt. Cathol.“ suchy, nużący jednostajnością, typowy styl homilii średniowiecznej, gdzie cytatów więcej, niż własnych słów kaznodziei, ożywia się w „Prompt. morale“, staje się potoczystym, wytwornym, ozdobnym. Tutaj występuje już Stapleton jako stylista, dbający o estetyczną harmonję słowa. Wszystkie porównania, przytoczone powyżej, zaczerpnął Skarga właśnie z „Prompt. morale“ — w pierwszym tomie brak ich zupełnie. Korzystając z „Prompt. Cathol.“, starał się Skarga uniknąć owej nużącej jednostajności przez skracanie przytaczanych cytatów, wymieniając czasem tylko imię autora i tytuł dzieła (I niedz. Adw., V niedz. po 3 Król.). Ustępy, w których mowa o grozie, potędze i mocy Bożej, dające pole do popisu wyobraźni, gdzie Stapl. ogranicza się do suchego przytoczenia odnośnego świadectwa z Pisma św. lub ojców Kościoła, Sk. parafrazuje i rozwija — i często, porwany obrazowością i mocą słów własnych, kreśli potężne obrazy mocy bożej, rozkazującej żywiołom.

Styl jego zmienia się, stosownie do uczuć, władających kaznodzieją: raz surowy i groźny (np. w opisie sądu ostatecznego), innym razem pełen słodczy, gdy maluje rozkosz z miłości bożej płynącą, to znów potężny i straszny, jak burza, gdy miota gromy potępienia na zatwardziałyłch grzeszników. Spotykamy nieraz u Skargi zwroty cycerońskie w rodzaju: „Quousque tandem...“ np. „Długoż wždy oczu nie otworzysz, mizerne heretyctwo? Czemu się w złem swoim i w zgubie braci swej kochasz? czemu się niesławą Chrystusową karmisz?... (I niedz. Postu). Wykrzyku i pytania retorycznego używa Skarga bardzo często i szczęśliwie — Stapl. figur tych nie zna zupełnie. Talent i temperament krasomówczy Skargi wzbija się najwyżej w kilku końcowych modlitwach. Szczególnie piękną jest inwokacja z kaz. na I niedz. Postu. Zwraca się tu Sk. do Boga, jako do zwycięskiego wodza, wołając z siłą: „Hetmanie! Powstań, a niech się rozprószą nieprzyjaciele Twoi, aby lud pokorny i słaby wysławiał zwycięską prawicę Twoją i śpiewał pieśń wygranej bitwy Twojej.“. Tak modlić się mógł chyba tylko rycerz kresowy. Skarga, wczuwając się przedziwnie w dusze słuchaczy, wprost wrywał im z serc słowa modlitwy i niósł przed tron „hetmana“. Niema u Stapl. ani jednego tak potężnego zwrotu. Kazania jego są rozprawami teologicznymi, pełnymi definicyj, które mogą być zrozumiałymi dla teologów, ale

nie dla szerokich mas. Skarga intuicją urodzonego mowcy zrozumiał, że nie wystarczy przemówić do rozsądku — trzeba jeszcze ująć za serce. Dałyby się do niego zastosować nowoczesne zasady wymowy kościelnej, które żądają od karnodziei uczuciowego podkładu dla wygłaszanych teoryj¹⁾.

APPENDIX.

Do niedawna jeszcze nie znano u nas Stapletona, tego najważniejszego źródła Skargi. Pierwszą drukowaną wzmiankę o wpływie Stapletona na Skargę zamieścił prof. Grabowski przy końcu swego obszernego dzieła o Skardze (Kraków 1912), streszczając równocześnie swe wywody na posiedzeniu Akad. Umiejętności. Ponieważ prof. Grabowski zajął się Stapletonem tylko nawiasowo, zatem o przeprowadzeniu systematycznego porównania niema u niego mowy. Prof. Kot, właściwy „odkrywca“ Stapletona, jako źródła Skargi, również w żadnej z cennych swych prac o reformacji i kontrreformacji polskiej z odkrycia swego nie skorzystał. Drugim biografem Skargi, który wspominał o Stapletonie, był A. Berga („Pierre Skarga, Etude sur la Pologne du XVI siècle et le protestantisme polonais“ — Paris 1916), nie przypisywał jednakże jego wpływowi właściwego znaczenia, za najważniejsze źródło Skargi uważając Bellarmina. Rozprawka nasza usiłuje wypełnić tę lukę, wykazując, że w „Kazaniach na niedz. i święta“ wpływ Stapletona przeważał wszystkie inne. Ponieważ kazania te są najobszerniejszym i najznamienniejszym dziełem Skargi (poza sejmowemi!), zawierając dorobek jego 30-letniej pracy kaznodziejskiej, uważamy zatem Stapletona za najważniejsze źródło Skargi wogóle. Dla ilustracji zestawiliśmy poniżej najbardziej charakterystyczne ustępy tekstu Stapletona i Skargi.

1) *Inimicus homo, Diabolus videlicet, superseminavit zizania in medio tritici, id est, falsas et impias doctrinas verae immiscuit, ut omnes haeretici faciunt, qui Christum penitus non negant, sed Christianae doctrinae suas haereses commiscent*“.
(Stapl.: Domin. V post Epiphan.).

2) *„Ostendit ergo non quidem simul, et eodem tempore bonum semen et zizania in agro Dominico superseminata fuisse, nec prius zizania et postea triticum, vel bonum semen, sed seminato prius bono semine, atque adeo in triticum iam enato, a Diabolo superseminatum fuisse zizania, hoc est, postea nasci haereses“... „Hinc igitur Evangelio conformitur S. Patres diligen-*

¹⁾ „Das Herz ist es, aus dem die Kraft der Beredsamkeit stammt, die innere Bewegung der Seele“ (Jungmann: „Theorie der geistlichen Beredsamkeit“).

ter docuerunt antiquitatem verae doctrinae: novitatem et posteritatem falsae doctrinae notam esse certissimam“... „Ratio quoque Tertuliani notanda: Falsum est corruptio veri. Sequitur ergo ipsum verum. Omnis enim privatio post habitum inducitur. Haeresis est privatio verae doctrinae: ea igitur posterior est, ut caecitas visu, surditas auditu et sic in aliis“. (Stapl.: Domin. V post Epiphan., Prompt. Cathol.).

3) „Locus observandi, quod in hoc Evangelio non simpliciter prohibet Christus, ne tollantur zizania, ne etirpentur haereses, ne etiam extrema morte puniantur haeretici. Sed totum hoc fieri tunc prohibet Christus, quando periculum est eradicandi quoque et triticum, quando sine schismatis, aut maioris mali periculo illud fieri non potest“. (Dom. V post Epiphan.).

4) „Doceri populus potest nihil a mansuetudine Christiana eos recedere, qui poena mortis haereticos puniunt. Primum, haeresis scelus est morte dignum, ut docet Augustus“ (ibidem).

5) „Poenam mortis haeretico civilis potestas iuste infligit“... „Expetit interdum huiusmodi poenis, haereticos plectere, videlicet quum mitiores poenae, exilii, carceris, aut pecuniarum non sufficiunt... Haec populo aperiri possunt, ut intelligat haeticorum punitionem esse iustissimam“ (ibidem).

6) „Z tych samych słów Pańskich: Przymuś, aby weszli — wielki doktor Augustyn święty dowodzi, iż do dobrego duchowego przymuszać się ludzie uporne i nierozumne godzi. Bo tak mówi: Rozumiałby, iż nikogo nie mamy do sprawiedliwości przymuszać: ale czytasz, iż gospodarz sługom rzekł: którekolwiek najdziecie, przymuście je, aby weszli. Czytasz, iż i samego Szawła, potem Pawła do uznania i trzymania prawdy moc Chrystusa przycisnęła. To święty Augustyn“... „Są jeszcze drudzy, co tak mniemają, iż każda wiara dobra i zbawion w niej każdy być może, byle dobrym był, a grzechów się strzegł. To szkodliwe mniemanie łącznoby tacy zrzucili, by im kto pogzosił, a ukazał, iż bez wiary, która jedna jest, żaden i w obyczajach najświętszy zbawion być nie może“... „Skoroby ich kazaniem jakim urząd przycisnął, zarazby się upamiętali. Skarga: Kaz. na II-gą niedz. po Św.

7) Quamvis primo et principaliter Christus loquatur de infidelibus in extremo orbe ad fidem compellendis, non vi armorum, sed assidua praedicatione, singulari vitae sanctitate, miraculis et huiusmodi: tamen etiam de compulsione haeticorum, ut eo intrent, unde exierunt, intelligit hunc locum S. Augustinus. Sic enim scribit: Putas neminem debere cogi ad iustitiam, cum legas patrem familias dixisse servis: Quoscumque inveneritis, cogite intrare. Cum legas etiam ipsum primo Saulum, postea Paulum ad cognoscendam et tenendam veritatem magna

violentia Christi cogentis esse compulsum. Haec ille...“ „Ubi est quod isti clamare consuerunt. Liberum est credere vel non credere...“ „Neque vero haereticos relapsos ad Ecclesiae unitatem compellere est ad fidem cogere, sed est perfidiam et apostasiam castigare...“ „Haeresis crimen est aeterna morte dignum, ideo et temporali...“ „Soena mortis temporalis minus damnum affert quam haeresis: ergo iuste infligitur pro haeresi“. (Stapl.: Domin. II post Pentec.).

SKARGA:

8) „Jako heretyki poznać i co ich za owoce? Czterma je znakami opisał Pan. Pierwszy: iż idą nie posłani, żadnym dowodem nie ukazując, kto ich posłał: ani od Boga samego, ani od ludzi, którym Bóg rząd w Kościele swym poruczył, żadnego świadectwa nie mając... „Szli, a jam ich nie posłał, mówi Pan Bóg, iż kłamają, mówiąc: Bóg mię posłał, a ja o tem nie wiem“...; „Jako onych słów Pańskich rozumieć nie mamy: Kto nie wchodzi drzwiami, ale włazi inedy do owczarni owiec, ten jest złodziej i rozbójnik“. (VII niedz. po Św.).

9) „Drugim je znakiem opisał Pan: iż do nas idą, to jest do wiernych, do synów kościelnych tam, gdzie jest Chrystus i nauka jego wsiana i wszczepiona jest: nie do Pogaństwa gdzie o wierze i Chrystusie nie słychano. Co stary Tertulianus o nich napisał: z nas wychodzą, nas wadzić, rozrywać, bracią jednomyślną zamieszywać, swojej sławy i pożytku z fałszu szukać umieją“...

STAPLETON:

8) „Duo in his verbis Salvatoris contra haereticos notanda. Primum quod dicit: Veniunt. Haeretici enim non mittuntur legitima superiorum auctoritate, ut veri Ecclesiae Catholicae Episcopi, et Pastores, iuxta illud Apostoli: quomodo praedicabunt, nisi mittentur? Sed veniunt sua sponte, suaque sola auctoritate freti, nemine vocante, nemine mittente... „De quibus conqueritur per Prophetam Deus: Falsi prophetae vaticinantur in nomine meo et non misi eos“... „Fures veniunt, ut mactent et perdant. Sic haeretici, ut ovile dissipent. — (Dom. VII post Pentec.).

9) „Alterum notandum est, quod dicit Christus ad vos: Haeretici enim non misi ad iam Christianos et Catholicos veniunt ut eos subvertant. Non ex hoedis oves faciunt: ex Paganis Christianos, sed iam factas oves mactant et produnt, ut Salvator docuit“. „Negotium est haeticis, ait: Tertullianus, non Ethnicos convertendi, sed nostros evertendi. Hanc magis gloriam captant

„Gdzie wsiął dobre zboże Pan Chrystus, tam djabeł swój kąkol podsiewa“. (Tamże).

10) Trzeci znak Pan daje suknią ich; iż się w owcze odzienie ubierają. To jest to pismo, które fałszują, iż mówią: tak pisano; a nie mówią: Tak od Apostołów i w Kościele Bożym nauczono i podano... Czwarty znak Pan dał: wewnątrz są wilcy drapieżni. Zębów i ogona policzyć nie mogą: skoro między owcami będą, zaraz owce rozgarniają i nie do kupy zbierają, ale rozproszują na różne sekty“... „I ono pismo, z którym idą, wnetże jako wilcy między sobą się kłajają... targają. (Tamże).

11) „Co ich za owoce? Jedne są w nauce a drugie w obyczajach. W nauce to ich owoc: Co Kościół Apostolski po wszystkim świecie miał za potępione kacerstwo: to oni za artykuły wiary i za prawdę swej Ewangelji wzięli i podają“... „Drugie owoce do obyczajów służą, po których też łącno je poznać...“ „Jest kilaś ich artykułów wiary, które nie tylko cnót i pobożności chrześcijańskiej nie szczepią: ale ją obalają, wycinają, suszą i korzeń jej morzą...“ „Gdy ucząją Kalwinistowie: Iż grzech każdy tak jako dobry uczynek, sam Bóg w człowieku sprawuje i czyni...“ „Gdy też nau-

sistantibus ruinam, non si iacentibus elevationem operentur“. „Isti numquam seminant, ubi Dei verbum non erat, sed superseminant, ut Dei verbum prius seminatum suffocent“. (ibidem).

10) „Haeretici hodie quot modis lupi rapaces sub vestimento ovium...“ „Haeretici per dulces sermones et benedictiones seducunt corda innocentium. Verbum Dei proterunt, Evangelium loquuntur, dulces Christi promissiones sola fide apprehendas ostentant, suavem et facilem salutis viam demonstrant...“ Vox ovis est: Christum Jesum praedicamus. Sed lupina rabies est, a Christo exire et abducere discipulos post se“... (ibidem).

11) „E fructibus eorum cognoscatis eos“... Proprii haeticorum fructus duplices...“ „Sunt partim dogmata ipsa haeretica, falsa et impia, quae singulis haeticis sunt propria, et a singulis archihaeticis adinventata, partim etiam quaedam mala opera haeticis propria et ex ipsa haeresi radice pullulantia.“.. „Ex falso dogmate, tanquam proprio fructu haeticus cognoscitur, quando ex ipso dogmate mala opera nascuntur, vel quando ipsum dogma ad vitae morumque improbitatem homines perducit, ut hodie haeticorum nostrorum valde multa, sicuti supra ostendimus. Videlicet dogma de sola fide iustifican-

czają, iż za dobre uczynki żadnej zapłaty w niebie nie masz..." (tamże).

12) O dwojem drzewie pomyślmy. Jedno jest samo z siebie i z korzenia swego złe i rodzić nic dobrego nie może. Takie jest heretyckie, które mając korzeń, niewierność i odstępstwo, hardość i nieposłuszeństwo, nigdy nic dobrego rodzić nie może..." „Drugie drzewo jest pobożności katolickiej, które może zawsze dobre owoce rodzić. Bo na dobrym i zdrowym korzeniu i przy wodzie ufundowane i szczepione jest: gdyby na pracy i pilności ludzkiej około niego nie schodziło.“
(Tamże).

13) „Nikt ich nie posyła, sami się wtrącają w kazanie i sakramenty, czego im nikt nie poleca. Nie mają święcenia i mocy i pomazania. Ducha św., przez ręce kładzenie tych, którzy moc od synów i rodzaju Apostolskiego wzięli..." „Z czemże idą? Z grzechami i swawolą i grzechy i też swawolę między ludzie sięją“. (Na wtorek Zielonych Świątek).

14) „Drzwi do tej owczarni jest Chrystus Syn Boży, Mesjasz nasz, bez którego nikt do domu tego wnieść nie może..." „Kto drzwiami wchodzi, ten jest pasterzem owiec. Takiemu otwarta do rządzenia owiec i na rząd pasterski odzwierny Duch św. natchnie-

te, de imputativa iustitia, de certitudine gratiae contra merita bonorum operum et aliae multae". (ibidem).

12) „Bona arbor et mala aobor hoc loco est bona et mala voluntas, propter bonam et malam in ea radicem. In bona voluntate radix bonorum operum est..." „In mala voluntate radix omnium malorum est cupiditas..." (ibidem).

13) „Currunt nemine mitente, piscantur nemine iubente, ascendunt non per ostium, sed aliunde, ut nihil sit mirum, quod in vanum currunt, quod piscando non capiunt, sed decipiunt homines, quod non pascunt, sed mactant et perdunt. (In festo S. Andreae Apostoli), „Haereticorum hodie tota doctrina negativa, ablativa, destructiva est“. (In Feria III, Pentec.).

14) „De legitima vocatione ad ministerium verbi: Locus proprius ostendendi contra haereticos nostri temporis certam et legitimam vocationem necessariam esse, ut quis Pastor ovium in Ecclesia Christi censeatur. Debet enim intrare per ostium qui Christus

niem, wezwaniem, poświęceniem. (Tamże).

15) „A nie dosyć, iż kto ma tak dobre z Ducha św. myśli, iżby wiernie i zgoła darmo robić i sam siebie na tem Bożem żniwie strudzić dla Chrystusa i dla większej chwały jego umyślił: potrzeba mu powołania czekać. Bo nikt sobie brać tej czci niema, mówi Apostoł, jedno wezwany jako Aaron...“ „A nakoniec dobremu pasterzowi potrzeba święcenia i mocy wzięcia przez ręce kapłańskie od tych kapłanów, którzy też moc od Chrystusa i Apostołów jego następowaniem wzięli na urząd pasterski. Bo mocy dokazania i nauki i do sprawowania sakramentów żaden na świecie człowiek ani żaden najwyższy urząd świecki dać nie może. Musi tedy być od Boga samego“. (Wtorek Zielonych św.).

16) Stapleton: „Sicut enim doctrina fidei, sic et doctrina morum nullo alio loco, aut tempore, aut modo aptius, salubrius efficacius tradi ac doceri posse mihi videbatur, quam per vocem et ministerium Pastorum atque Doctorum, „quos dedit Christus Ecclesiae suae ad consummationem sanctorum et aedificationem corporis Christi“, hoc est, ad perfectionem fidelium ac piorum, et ad reformationem ac recollectionem peccatorum et impiorum“. (Epistula dedicatoria).

17) Stapleton: „Locus notandi Christum Dominum ideo hoc iussisse, ne ordinem, in Republica positum, in ipsis suis miraculis perturbaret“. (Domin. II. post Epiphan.).

18) „Odsyła nas też do kapłanów zakonu swego nowego, nie iżby trądy grzechów naszych oglądali: ale

est, hoc est ab illo mitti. Mititur autem a Christo, qui ab illis missionem accepit, quos Christus misit“. (ibidem).

15) „Docet igitur mitti debere operarios a Deo ipso, non a seipsis. Sic Apostolus: Nemo sumit sibi honorem, nisi qui vocatur a Deo, tanquam Aaron. Vocari igitur et mitti oportet, idque a Deo, a Christo“... „Et ut ista missio clara et certa esset, totique populo comperta, adhibita est solemnitas ceremoniarum manuum impositio“... „Haec quoque manuum impositio, qua mittebantur semper in Ecclesia Christi operarii, non ab alio quam ab iis, qui iam antea per manuum impositionem missi ipsi fuerant, aut facta nunquam fuit, aut fieri potest“. (In die sancti Marci Evangelistae).

18) „Quod si ergo Christus vetus sacerdotium sic honoravit, cuius circa corporis tantum lepram iudicium

aby je imieniem i mocą jego, którą im dał, odpuszczali; o czym się i o tej ofierze w innych kazaniach szersze wywody i nauki dają". (III niedziela po 3 Królach).

19) „Wiedzieć mamy, iż temi słowy: Jako mię ojciec posłał, tak i ja was posyłam: uczynił je Pan Jezus urzędnikami i sprawcami wszystkiego Kościoła swego na ziemi...“ „I to dał znać Pan Jezus, aby się nikt na urząd duchowny na miejsce Chrystusowe nie wmagął, ani cisnął, ażby był posłany, ażby go tenże Chrystus przez swoje już posłane posłał“... „A żeby nie pobłądzili, dał im rozum swój, dał im Ducha swego św., o którym, tchnąwszy na nie, mówi: Bierzcie Ducha świętego“... „A danie Ducha św. tym, którzy nas rządzą, pewnym jest dowodem, iż pobłądzić nigdy około nauki, mając taki Chrystusów rozum i mądrość i takięgo mistrza, nie mogą“... „Dał urzędowi swojemu moc na dusze, aby grzechy dobrym a pokutującym odpuszczali, a złym, nieposłusznym i w grzechu leżącym grzechy zatrzymywali. To jest, aby z ich ręki wszyscy wierni niebieskie dary, usprawiedliwienie, łaskę i wszystko prawo do wiecznych skarbów brali, a

versabatur, neque ad eam sanandam aut purgandam, sed ad ostensionem tantum iam purgatae leprae, quanto magis novum in Ecclesia sacerdotium honorari vult, cuius potestas in ipsis peccatis tollendis constitit, iuxta eius apertissima verba“... „De hac re vide plura in Dominica in Albis et Dominica XIII post Pentecosten“. (Domin. III, post Epiphan.).

19) „Locus ostendendi contra haereticos potestatem Ecclesiae in remittendis peccatis: duo praemittit fundamenta Christus. Primo missionem qua datur potestas, ut ex officio et legitime et absque usurpatione hoc faciunt!“... „Secundo facultatem et virtutem qua efficaciter faciunt quod legitime faciunt. Nempe Spiritum S. Nam in Ecclesiae praepositis non solum est auctoritas ut legitime, sed etiam Spiritus Sancti gratia ut recte et debite et efficaciter peccata remittant“... „Locus explicandi contra haereticos, verum et realem potestatem remittendi peccata Ecclesiae datam et non solum nudum ministerium annunciandi, vel praedicandi facta antea per Christum, aut per solam fidem remissionem peccatorum“. (Dominica in Albis).

ich rozsądkowi około takich wiecznych dóbr brania, podlegali; obiecując im to: Iż co oni na ziemi uczynią, to w niebie przyjęto i dochwalono być ma". (Kaz. na niedz. Przew.).

20) Nie wszystkiego Pan Jezus nauczył Apostołów swoich dla ich niesposobności"... „Zostawił wiele tajemnic wiary naszej, nauce Ducha św.“... „Pan Chrystus jawnie mówił, iż nie wszystkiego powiedział, ale inne nauki Duchowi swemu zostawił. A Duch św. nie pisał jedno na sercach Apostolskich, które na sercach pismo Apostołów w Kościele zostawili i z ust swoich drugim następcom swoim podali"... „W rzeczach około wiary wątpliwych uciekać się ma każdy po rozsądek do kościołów, w których święci Apostołów przebywali". (IV niedz. po Wielk.).

21) „Jest urząd boski, do którego Pan Bóg sprawy poruczył, rzeczy duchowne i wieczne, tak jako świeckie przełożonym świeckim podał; o którym tu P. Jezus mówi: „Co Boga, to Bogu“. Osobno położył cesarza i urząd jego a osobno Pana Boga i urząd Jego P. Bóg urządzać swoje ma, przez które swoje dary i zbawienne ludziom potrzeby rozdaje i zowie je sługami nad czeladką i szafarzami swemi"... „Dał w Kościele swoim P. Bóg Apostoły, Doktory, pasterze. A na co? abyśmy nie byli dziećmi chwiejącemi się, a nie biegali za każdym

20) „Christum viva voce non docuisse omnia, sed multa per Spiritum Sanctum postea Apostolos docuisse, quae tunc portare capere et aequanimiter tolerare non poterant...“ „Eorum autem, quae Christus post passionem et resurrectionem docuit, nihil habemus scriptum. Vel igitur docuit non per se, sed per Spiritum S., vel non omnia, quae docuit, scripta sunt...“ „Veritas infallibilis non alicuius privatae personae, sed totius Ecclesiae et praepositorum eius propria est...“ „Vera Ecclesia cognoscet vocem Spiritus Sancti, quae apud veram Ecclesiam manebit et in illa erit“ (Dom. IV post Pascham).

21) „Ille (Christus) sic respondet, ut non solum regiam auctoritatem in iis, quae ad Regem pertinent, diserte agnosceret, dicens: „Reddite, quae sunt Caesaris, Caesari sed etiam contra futuros haereticos nos praemuniret et spirituales potestatem tam suam, quam eorum, quos missurus esset, a Regia ac politica distinctam stabiliret, addens: „Et quae sunt Dei, Deo“. Id est, Caesari tributum concedite; mihi, „qui ex Deo veni, ut testimonium perhibeam veritati“, aures et fidem praebete. Reddere enim, quae sunt Dei, Deo, est Dei vocem

wiatrem nauki złości ludzkiej i zdrady, na oszukanie do błędów“... „Temu urzędowi dana jest moc na rozsądek fałszywej nauki, którą zradliwi prorocy przynoszą...“ „I w nowym zakonie Apostoły swoje i ich namiestniki biskupy i kapłany, takimi sędziami i jeszcze z większą mocą duchowną uczynił. Gdy im rzekł: „Kto was słucha, mnie słucha“. (Niedz. XXII po Św.).

in iis quae docet, quae iubet, quae praescribit audire, sive per se, sive per Ecclesiam doceat, iubeat, praescribat Dixit enim Apostolis suis et per eos perpetuis Ecclesiae pastoribus: „Qui vos audit, me audit. Sicut misit me pater, et ego mitto vos“. (Dominica XXII post Pentecosten).

W. Germain.
